



Kazimierz Ivosse

# Gazeta Kulturalna

ISSN 1734-3240

Miesięcznik Rok XXIII Nr 3(259) Zelów, marzec 2018

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

## W numerze:

**Wiersze:** Marty Fox, Kazimierza Ivosse, Jerzego Kozarzewskiego, Iwony Młodawskiej-Watson, Iwony Pinno, Mirosława Pisarkiewicz, Kazimierza Świegockiego

**Andrzej Dębkowski** – *Księga ciszy Kazimierza Ivosse*

**Leszek Żuliński** – *Podszewka życia*

**Józef Baran** – *Spadając, patrzeć w gwiazdy*

**prof. Maria Szyszkowska** – *Filozofia codzienności*

**prof. Ignacy S. Fiut** – *Miłość przywraca autentyczność*

**Stefan Jurkowski** – *Niech rośnie nadzieja*

**Andrzej Bartyński** – *To rzecz pierwsza*

**Kazimierz Ivosse** – *Jeszcze raz na wesoło*

**Joanna Friedrich** – *Wstążka wokół bomby*

**Anna Dominiak** – *Zaczął się inaczej*

**prof. Kazimierz Świegocki** – *Gnothi seauton*

**Franciszek Haber** – *Poetycki wizerunek morza (2)*

**Ilona Warpas-Świdorska** – *Wśród syren Masłowskiej (2)*

**Jerzy Benjamin Zimny** – *Adoracja śmietnika*

**Andrzej Gnarowski** – *Właściwy ciężar poezji*

**Bartłomiej Siwiec** – *Widoki na przeszłość*

**Krystyna Cel** – *Nastrojowe dysonanse*

**Stanisław Stanik** – *Ryby mają głos*

**Informacje**

**Kronika**

**Wydarzenia**

**Opinie**

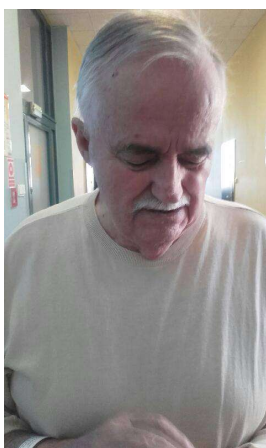
**Noty**

**Poglądy**

**Konkursy**

**Witryna**

## Adoracja śmietnika



Jerzy B. Zimny

(...) **Adoracja śmietnika**, niech będą nim sterty poezji internetowej, książki wydane w ostatnich latach okazałej objętości w arkuszach, dzieła okrzykane w imię nieograniczonej sympatii do muzyki mowy wiązanej, i kasy zwanej honorarium pochodzącego ze środków społecznych, artykuły bardzo pochlebne w tonie niemalże odkrywczym, w końcu zawiły elaborat z powagą powiedziany lub przedstawiony na piśmie. Czytam dużo i dużo pozycji odkładam na bok, zwłaszcza te, które podpierane są sporą liczbą spotkań autorskich. Prym wiodą autorzy, o których można powiedzieć tylko tyle, że coś tam piszą, przy czym, im kiepsciutka książka, tym więcej w niej utworów. Najbardziej bulwersujące są słowa wstępne, krótkie recenzje i artykuły w mediach społecznościowych. Nierzadko wydawca i promotor w jednej osobie wygłasza laudację podczas promocji książki, i nierzadko nagradza jej wydanie za społeczne pieniądze, ponieważ dba o interes swojego wydawnictwa. Hucpa, czy upadek zasad moralnych, znieczulenie mimo negatywnej opinii otoczenia, czy kompletny brak zahamowań, jeśli w grę wchodzi nawet niewielkie pieniądze? Cierpi na tym literatura, popadają w niesmak czytelnicy, liczący się autorzy dochodzą do wniosku, że nie warto starać się o finansowe wyróżnienie, chyba, że pójdą śladem pazernych na sukces wierszokletów? (...) – **pisze Jerzy Benjamin Zimny na stronie 13.**

## Księga ciszy Kazimierz Ivosse

Kazika Ivosse poznałem wiele lat temu w Brzegu Dolnym podczas jednej z literackich imprez. Do dzisiaj pamiętam jego genialnie opowiadany kawał o Dzikim Zachodzie. Było to wieczorem w Łambinowicach, gdzie chodziliśmy po miejscowości i szukaliśmy piwa. Jakoś tak od razu udało nam się do siebie zbliżyć. Potem nasze drogi krzyżowały się wielokrotnie na literackiej mapie i trwa to do dzisiaj.

Ivosse jest pisarzem wyjątkowym, ze względu na niezwykłą trafność w ocenie ludzi, miejsc i sytuacji. Tak naprawdę w swoich powieściach pokazuje człowieka samotnego. W książce *Opowieść to raz jeszcze*, znakomicie napisanej, w formie zbeletryzowanej historii początków kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu, jest to Łukasiewicz. W *Przeminęło, odeszło w milczeniu*, jest to Karl Dedecius, wybitny tłumacz literatury polskiej na język niemiecki, założyciel Instytutu w Darmstadt, mający zelowskie korzenie. W książce *Kamienica pod czternastką* opisując losy ludzi z małego miasteczka, tak naprawdę opisuje siebie i swoją samotność, człowieka jakby oderwanego od społeczeństwa, któremu trudno pogodzić się z tym, że ciągle musi szukać swojego miejsca na ziemi, gdzie tak naprawdę wszędzie mu źle. Zresztą temat uchodźstwa, emigracji podejmował jeszcze wielokrotnie w swoich książkach, m.in. w powieści *Garść nieba, garść piekła*. (...) – **pisze Andrzej Dębkowski na stronie 15.**